poniedziałek, 17.02.2025

Trzeba nowego zakonu

Pierwsza połowa dziewiętnastego wieku, Polska nękana przez zaborczych sąsiadów, walka o niepodległość u boku Napoleona, powstania narodowowyzwoleńcze, Wielka Emigracja, wiersze Mickiewicza i muzyka Chopina, to bez wątpienia jedna z bardziej wzruszających kart naszego narodu, karta, którą nazywamy romantyzmem.

Ten właśnie okres wybrał Bóg aby szczególnie podkreślić prawdę o swoim i naszym zmartwychwstaniu, a posłużył się przy tym synem ziemi Mazowieckiej Bogdanem Jańskim, emigrantem, konwertytą, ekonomistą, człowiekiem świeckim w zupełności pasującym do ówczesnych realiów, a przede wszystkim człowiekiem wielkiego ducha ? założycielem wspólnoty zakonnej zmartwychwstańców.

Jański urodzony na początku XIX wieku to przykład człowieka doświadczanego przez życie na wiele sposobów; częstą nieobecnością ojca, separacją rodziców, wczesną śmiercią matki, a nade wszystko kryzysem wiary co miało się okazać momentem zasadniczym w jego życiu i powstaniu naszego zgromadzenia. Utracił on wiarę na Uniwersytecie Warszawskim pod wpływem popularnej myśli filozofii oświeconej, niefortunnego towarzystwa i wrogiej Kościołowi atmosfery. Jego droga zejścia na dno ludzkiego życia podążała na przód po wyjeździe na nauki za granice do Francji i Anglii gdzie pogłębiał swoją wiedzę z dziedzin ekonomii i prawa. To najczarniejsze lata jego życiorysu, pijaństwo, imprezy i wizyty w domach publicznych to powszedniość jego życia ? życia bez Boga. Później oddanie sie w ręce prądów darzących złudną nadzieją jutra jak socjalizm utopijny, doprowadziły go w końcu do sekty saintsimonistów i całkowitego wykoślawienia obrazu Boga. Tak wyglądała droga upadku Bogdana, która stała się jednak drogą do szczególnego spotkania z Jezusem, którego pomimo tego wszystkiego co w jego życiu zaszło wciąż rzetelnie poszukiwał.

Pod wpływem upadku powstania, zostaje emigrantem i silnie angażuje się w Paryżu w znajomości z Mickiewiczem i w działalność na rzecz rodaków pozostających na obcej ziemi. To czas, w którym nie przestaje poszukiwać prawdziwego Boga. A dochodzi do Niego dzięki lekturze dzieł i znajomości znamienitych kapłanów tamtego okresu. Tak rozpoczyna powolny proces powstawania z duchowej śmierci, proces swojego zmartwychwstawania. Po wielu latach zerwanych lub nawet wrogich stosunków z Kościołem przystępuje do spowiedzi generalnej i przyjmuje Komunię Świętą.

Odtąd ożywiony nowym doświadczeniem Bożej miłości jeszcze bardziej dostrzega potrzeby naszych rodaków we Francji i robi co w jego mocy aby im pomóc. Organizuje nawet pewne organizacje mające na celu troskę nad emigrantami. W swoim jednak spojrzeniu na trudną ich sytuację nie pozostaje na płaszczyźnie problemów materialnych, politycznych czy im podobnych. Zauważa, że główną ich bolączką jest powolna śmierć duchowa. Zdaje sobie sprawę z tego, że potrzeba wielu zaangażowanych świeckich i dobrze wykształconych kapłanów do troski nad Polakami, czy to na obczyźnie czy na terenie ziem Polski, którzy wytrwale będą pracować nad zmartwychwstaniem społeczeństwa.

W tym celu rozpoczyna 17 lutego 1836 roku życie wspólne z kilkoma kompanami, wśród których szczególne miejsce zajęli Piotr Semenenko i Hieronim Kajsiewicz. Jest to dzień założenia tak zwanego Domku Jańskiego, który uważamy za początek zakonnego zgromadzenia zmartwychwstańców. Za zadanie postawił tej wspólnocie Jański wysiłek ciągłego nawracania siebie samych i pomocy w tym innym. W tym celu posłał wyżej wymienionych towarzyszy na studia teologiczne najpierw w Paryżu, a później w Rzymie. To właśnie oni po

ukończonych studiach, przyjęciu święceń kapłańskich i jego śmierci w 1840 r. przejęli jego duchowy testament. Opracowali pierwszą regułę zakonną i 26 marca 1842 roku złożyli swoje śluby zakonne przyjmując nazwę: Bracia Zmartwychwstania.

Dzięki duchowemu dziedzictwu Bogdana Jańskiego powstały trzy formy życia zmartwychwstańczego: zakonników, którzy przyjęli święcenia kapłańskie; zakonników bez święceń (tzw. bracia współpracownicy) oraz ludzi świeckich, żyjących w swoich środowiskach i rodzinach zgodnie z duchem naszego Założyciela (tzw. bracia zewnętrzni). Na skutek starań o. Piotra Semenenki, naszego współzałożyciela od 1891 roku istnieje żeńska gałąź zgromadzenia siostry zmartwychwstanki. Od tamtego czasu dzięki wytężonej pracy, oraz wielkiemu zaangażowaniu wielu pokoleń zmartwychwstańców zgromadzenie rozwinęło się i liczy dzisiaj nieco mniej niż pół tysiąca zakonników, którzy na całym świecie pracują wśród Polaków i nie tylko dzieląc się swoim doświadczeniem spotkania ze Zmartwychwstałym.

Misja jaką podejmuje Zgromadzenia zawiera się przede wszystkim w pracy parafialnej, wychowawczej (prowadzimy szkoły, katechizację, bursy itp) oraz posłudze w krajach misyjnych takich jak na przykład Tanzania w Afryce czy kraje Ameryki Południowej. Oprócz wymienionych wcześniej pracujemy jeszcze w takich krajach jak: Niemcy, Słowacja, Bułgaria, Ukraina, Włochy, Australia, USA, Kanada no i oczywiście w Polsce.

W tych wszystkich sytuacjach zmartwychwstańcy starają się ludziom pokazać i doprowadzić ich do doświadczenia tego, że Bóg kocha każdego z nas, bez względu na zło, które nas pociąga, i któremu wciąż ulegamy; że Jezus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie zaprasza nas do naśladowania go nie tylko w naszej fizycznej śmierci i zmartwychwstaniu, w którym będziemy mieli udział ale także do umierania już teraz i tutaj, umierania dla naszych grzechów, naszych wad i niedociągnięć i do zmartwychwstawania razem z Nim do nowego życia pełnego miłości. Jesteśmy jednocześnie świadomi, że to nawracanie, to zmartwychwstawanie nie jest jednorazowym momentem i wymaga od człowieka długotrwałej i wytrwałej pracy nad sobą i głębokiej relacji z Jezusem.

Tak mniej więcej przedstawiają się skrótowe informacje o naszych początkach i o tym jak żyjemy.

źródło: http://kitchenercr.com/pl/historia-zmartwychwstancow/